

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 8 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitum za 1 raz 6 c.

Nekreologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymo-katolickie: Dnia: Prospera bisk. Wtorek: Jana i Pawła. Pojutrze: Władysława kr.	Grecko-katolickie: Śś. Trojcy. Jeżyssa pr. Ammosa pr.	REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCOJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i pactwo wodne w ogólności.	Wschód słońca o 3 g. 54 m. Zachód „ o 8 g. 11 m. Barometr 762. Pogoda.
--	--	---	---	--

Krajowa ustawa sanitarna.

Przed rokiem rząd wniósł w kilku sejmach krajowych projekty ustaw sanitarnych, określających w myśl § 5. państwowej ustawy sanitarnej sposób, w jaki gminy zaprowadzić mają własne urządzenia sanitarne, a przede wszystkim własną służbę sanitarną. Motywa, jakimi powodował się rząd w tej mierze i główne zasady zeszlorocznego przedłożenia rządowego zachodzą równie i co do Galicji, a wniesienie projektu krajowej ustawy sanitarnej do Sejmu galicyjskiego *spóźniło się* tylko z powodu trudności, jakie u nas nasuwają się w tej mierze w wyższym nierównie stopniu, aniżeli w innych krajach koronnych z licznym zastępem lekarzy, gotowych do służby na prowincji, i z gminami, zdolnymi finansowo do pokrywania nowych wydatków na urządzenie sanitarne.

W tym roku rząd zamierza wnieść taki sam projekt ustawy, a raczej projekt ustawy w tej samej sprawie także do Sejmu galicyjskiego. Namiestnictwo — jak donosi lwowski korespondent *Czasu* — zakomunikowało już Wydziałowi krajowemu zarys projektu rządowego, wyrażając życzenie, aby celem osiągnięcia porozumienia w jak najkrótszym czasie rokowania przeprowadzone zostały na konferencji delegatów. Główne postanowienia projektu rządowego, wydatniające całą administrację i finansową domiosłość sprawy, tak opiewają:

Każda gmina obowiązana jest albo sama dla siebie, albo w połączeniu z innymi gminami utrzymywać odpowiednią liczbę lekarzy w celu wykonywania spraw policji zdrowia, jakoteż spraw sanitarnych, w ogóle wchodzących w zakres działania gmin. Miasta o własnych statutach oraz gminy liczące wraz z obszarem dworskim 10 tysięcy lub więcej ludności, muszą utrzymywać jednego, a w razie potrzeby kilku własnych lekarzy gminnych. Gminom o ludności poniżej 10ciu tysięcy dusz wolno za zezwoleniem krajowej władzy politycznej w porozumieniu z Wydziałem krajowym ustanowić własnych lekarzy gminnych. Gminy nieutrzymujące dla siebie własnych lekarzy gminnych, mogą w połączeniu ze sąsiednimi gminami postarać się o ustanowienie wspólnego lekarza. Gminy w tym celu połączone tworzyć będą gminny okręg sanitarny. Które gminy mają być wcielone do okręgu sanitarnego i gdzie ma być siedziba lekarza okręgowego, to oznaczy polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Zazwyczaj gminny okręg sanitarny powinien obejmować gminy, wchodzące w obręb tego samego powiatu politycznego. Wyjątki dozwolone są tylko w razach nieuniknionej konieczności.

Okręg gminno-sanitarny powinien zazwyczaj liczyć więcej niż 15.000 ludności, a nie powinien przekraczać przestrzeni 20 kilometrów kwadratowych. Reprezentację okręgu sanitarno-gminnego stanowi zgromadzenie delegatów, mianowicie jednego delegata wydziału powiatowego i jedenastu delegatów wybranych przez zastępców wszystkich do okręgu wcielonych gmin miejskich i wiejskich oraz przez obszary dworskie. Wysokość płacy lekarza gminnego w okręgach o powierzchni aż do 200 kil. kwadratowych nie może być niższa od kwoty 500 zł., a w okręgach większych nie niższa od kwoty 600 zł. Lekarzowi gminnemu należy się nadto ryczałt na opędzenie kosztów podróży. Minimalny ryczałt wynosi 12 zł. od każdych 10 kilometrów kwadratowych. Kwoty 400

zł. ryczałt ten przewyższać nie może. Za czynności lekarskie w sprawowaniu urzędu podejmowane przez lekarza gminnego nie należy się żadne osobne wynagrodzenie, chyba że chodzi o czynności, wykonywane wskutek osobnego polecenia administracji, a nie należące do zakresu działania gmin. W takim razie pobory lekarza opędzane będą ze skarbu państwa. Gminy i obszary dworskie pokrywają pobory lekarza gminnego do wysokości 20 proc. bezpośrednich podatków. Ewentualny brak pokrywać będzie fundusz krajowy. Do komunikatu rządowego dołączony jest projekt podziału Galicji na gminne okręgi sanitarne, ułożony z uwzględnieniem liczby lekarzy w kraju. Obecnie około 350 lekarzy możnaby pozyskać dla gminnej służby sanitarnej. Rzecz naturalna, że w miarę, jak instytucja lekarzy gminnych zaczęłaby się aklimatyzować i wzrastać, przybywałoby więcej kandydatów, a w takim razie możnaby pomyśleć o odpowiedniejszym rozgraniczeniu gminnych okręgów sanitarnych.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Dzień pierwszy.)
 Kilka setek powozów, dwukonnych fiaków i jednokonnych podążyło wczoraj popołudniu na błonia janowskie, a niezliczone tłumy ciągnęły pieszo różnemi szlakami wśród skwaru i kurzu, aby z odległości przynajmniej przypatrzeć się, „czy nie spadnie kto z konia“.

Dzień był przesłizny. Trybuny zajęte szalenie. Brak miejsca nie pozwala wdawać się w opisy szczegółowe każdego biegu, dlatego jedynie ograniczymy się na podaniu ostatecznego rezultatu.

Biegów odbyło się pięć.
 Do pierwszego biegu o nagrodę honorową (ofiarowaną przez p. hr. Marji Potockiej i 50 dukatów) zgłosiło się 8 jeźdźców. Przed rozpoczęciem jednak akcji, odmówił p. Mysłowskiemu „Hermit“ posłuszeństwa, walczyło przeto o zwycięstwo siedmiu tylko. „Cannibal“ ogier poręczystka hr. Trauttmansdorfa prowadził bieg i pierwszy przybył do mety.

W drugim biegu (nagrada Towarzystwa 400 zł.) niemało krwi napsuła „prawdziwym znawcą“ „Piperkowska II.“ klacz (półkrwi) p. Lucom“ Szawłowskiego, która wbrew wszelkim oczekiwaniom „bardzo dobrze“ przybyła pierwsza do mety, pozostawiając szlachetnie urodzoną „Mydo mety, pozostawiając szlachetnie urodzoną „Mydo hoppe“ i zawstydzonych kawalerów „Koropca“ i „Vaurien“ za sobą. Walkę jednak mieli trudną. O nagrodę austriackiego „Jockey-Clubu“ 1000 zł. dobijało się 5 konkurentów. „Catamaran“ hr. St. Siemińskiego pod dzokiejem Bolfort S. o „pół konia“ przybył pierwszy.

Bardzo interesującym był „bieg z płotami“ (Hurdle-race). Meta 2400 metrów. Nagroda 100 dukatów (ofiar. przez hr. M. Potocką) i honoroduków (dar hr. Siemińskiego). Trzynastu jeźdźców wa (dar hr. Siemińskiego). Trzynastu jeźdźców pokusiło się o nią, ale i tym razem dzielny nasz jeździec p. Mysłowski miał niemało kłopotu ze swoim „Hermitem“, który nie miał żadnej ochoty do biegania. Bieg cały prawie prowadziła „Sarbucane“, klacz hr. J. Potockiego i przybyła „leko“ pierwsza do mety. Drugim był „Rigo“ p. Micewskiego.

rentów i przybył na swoim koniu dopiero trzeci, wyprzedzili go bowiem 1o Brancki, 2o Kurniak z Bilohorszczy.
 Wyścigi skończyły się o g. 7 m. 25. Dzisiaj początek o g. 4. popoł.

KRONIKA.

Zabawy ogrodowe i festyny powiodły się wczoraj przy przesłiznej pogodzie, bez wyjątku pomyślnie, zwłaszcza pod względem kasowym. Najliczniej zebrała się publiczność nad stawem Kiselki, gdzie młodzież handlowa izraelska wydała zabawę na dochód „Towarzystwa dobroczynności buchalterów i subjektów“. Było tam osób z górą tysiąc, ku rozweseleniu których przy dźwiękach kapeli wojskowej 95. pułku piechoty urządzono wyścigi żokejów, regaty na stawku i jak zwykle na festynach loteryję fantową, do której losy sprzedawały uproszone panie. Charakterystycznym był przy oświetleniu bengalskiem korowód łodzi i koncert „pływający“...

Członkowie „Resursy urzędniczej“ bawili się ochoczo w mniejszym, lecz dobranem kółku na Strzelnicy, gdzie gwoli uciechu dano żywe obrazy, wygłoszono parę komicznych monologów, a najważniejszą częścią programu były piesze wyścigi, w których zwycięzcy wygrali puchar srebrny lub serwis porcelanowy. Nie mało przyczyniły się do urozmaicenia zabawy totalizator, o skromnych oczywiście stawkach, i utwory wokalne, wykonane przez dwunastkę „Echo“.

Młodzież rzemieślnicza w paręset osób płała ochoczo od godziny 4. z południa w ogrodzie i na sali lokalu „Skały“, i słusznie nie siląc się na „świetne i bogate urozmaicenie“ zabaw, odegrała z werwą swojskich „Łobzowianów“. Chwalebna jest prawdziwie łączność młodzieży akademickiej z rękodzielnikami, to też szczerze słowa uznania należą się członkom „Czytelnicy akademickiej“, którzy licznie zebrani, śpiewem swym poparli szlachetne „Skały“ cele.

Wycieczkę urządzono również w lasku za parkiem Stryjskim, w lasku Krzywezyckim, a plantacje Wysockiego Zamku i Ogród Miejski zaroily się niemniej tłumami spacerowiczów. Wczorajsza tedy niedziela wypogodziła nie jeden znekany umysł, odżywiła słonecznymi promieniami siły spracowanych mieszkańców, mile pozostawiając w duszy wrażenia... (t)

* **Popis** szkoły muzycznej p. Mańkowskiego odbył się wczoraj w sali ratuszowej w obec bardzo licznie zebranej publiczności. Szkoła p. Mańkowskiego jest jedyną we Lwowie dla nauki gry na cytrze. Jakkolwiek cytra jako instrument koncertowy w ogóle a w szczególności do wykonania poważnej muzyki nie jest odpowiednią, cieszy się ten instrument wielką sympatją u miłośników muzyki lekkiej, melodyjnej. Na wczorajszym popisie p. Mańkowski zaprezentował publiczności cały szereg adeptów tej sztuki, z którego znaczniejsza część należy do płci słabej a pięknej. Bardzo podobała się „Idylla“ Ecsedy'ego wykonana na 10 cytrach. Do najlepszych uczniów, tak pod względem talentu jakoteż i umiejętności zaliczyć należy p. Sosenko i pna Kotowicz. Obok produkcji cytowych były także i fortepianowe, z których na szczególne wymienienie zasługuje gra panny Gonia, która prócz tego śpiewała a w dodatku i na cytrze grała.

W popisie wczorajszym oprócz wymienionych wzięli udział następujący uczniowie: panna Brandes, p. Charzewski, panna Erlich, Lityńska, Kerekjarto, Klein, Krauss, Kurzer, Rewakowicz, Sekler, Sienkiewicz, Spitzer, Spätt, Wisłocka, Zasowska i pp. Wynar i Zimmer.

W sprawozdaniu z popisu uczenie p. Marka wydrukowano mylnie: pna Mikulińska, zamiast pna Michniewicz.

Teatr. Wczoraj wystąpił w „Otelu“ p. Bolesław Leszczyński, artysta teatru rządowego w Warszawie. Dla wielkiego braku miejsca musimy z oceną tego przedstawienia wstrzymać się do numeru jutrzejszego, tu notujemy, że gościa warszawskiego powitała publiczność nader sympatycznie i nie szczędziła mu oznak gorącego uznania.

Losowanie posagów odbyły się wczoraj w kaplicy św. Zofji wobec komisji złożonej z proboszcza parafji św. Mikołaja ks. Odelgiewicza, radcy namiestnictwa Kurowskiego, starszego radcy magistratu Szczelbickiego, radnych miasta Łukawskiego i Piątkowskiego oraz w obecności siostry Stefanji Zdanowicz, przełożonej zakładu St. Kaźmierza. W losowaniu z fundacji Jana Łukiewicza wzięły udział sieroty z zakładu Kaźmierza i 10 dziewcząt świeckich, a los wygrywający w tym roku 4270 zł. wyciągnęła dwudziesta z rzędu 13-letnia wychowanka zakładu Marja Józefa Mrok. Do losowania z fundacji Wincentego Łódzia Poniatkiego na dwa posagi 600 i 300 zł. przystąpiło 748 dziewcząt, los na posag 300 zł. wyciągnęła 382 z rzędu, 16 letnia Michalina Łokocz, córka konwisarza, zaś 600 zł. 558, Kaźmiera Łuczko, córka woźnego komory. Wreszcie z fundacji Elżbiety Czarkowskiej, los na posag w kwocie 84 zł. wygrała Leonia Düssel, jako przedostatnia z losujących.

Po ogłoszeniu rezultatu losowania sierotom szczęśliwym, który oczywiście zasmucił setki innych, na charakter których w przyszłości podobne coroczne rozbudzenie żądz do posiadania ko. zysztne wpłynąć chyba nie może — gościli uprzejmie Siostry miłosierdzia członków komisji u siebie. Losowanie zakończono o 3. z południa.

Kaganiec i postronek został na nowo zaprowadzony dla psów we Lwowie z powodu niebezpieczeństwa wścieklizny i stan ten obłączenia ma potrwąć przez trzy miesiące. A zatem bacność przed hyclami!

Nieszczęśliwi. Wczoraj przytrzymano na ulicy Feigę Dreikurs, która w przystępie szału znaleźnieniem się swym wywołała liczne zbiegowisko ludzi. Po oględzinach lekarza miejskiego dr. Wiktora, obłąkaną odstawił do komisarjatu dzielnicy II., celem dalszego zarządzenia. — Pod opiekę rodziców odesłano kilkunastoletniego synka dr. W., który w przystępie szału naszedł na mieszkanie Michała Szarguta zamieszkałego pod l. 14. przy ul. Mickiewicza.

Znaleziono na polu janowskim w czasie wyścigów czarną lornetkę teatralną. Odebrać ją można w policji.

Kradzieże. Z otwartego kufra, na szkodę Szymona Körnera, zamieszkałego pod l. 2. przy ul. „pod Dębem“, skradziono kwotę 95 zł. Sprawcą jest stróż domowy, który przyznał się, iż pieniądze zakopał w ogrodzie. Annie Paryto, również z kufra skradł niewysledzony sprawca dwa złote pierścionki i kwotę 4 zł.

Dziwne okrucieństwo. Wczoraj na ulicy Zamkowej do bawiących się dzieci, przystąpił drab jakiś a pochwywszy kilkunastoletniego chłopczyka Lajzora Rosenthala, uniósł go na rękach dość wysoko, następnie cisnął nim o ziemię. Dzieciak stoczył się ze znacznej wysokości, wywichnął lewą rękę i ciężką poniósł ranę w głowę. Sprawca dziwnego okrucieństwa zdołał bezkarnie umknąć.

Jak zwykle. Upały sprawiły, że liczne zastępy oblegają nasze stawy kąpielowe. Ponieważ zakłady te nieposiadają dostatecznego zapasu ręczników i prześcieradeł, zdarza się obecnie ciągle, zwłaszcza w godzinach wieczornych, że kąpiący się otrzymują ręczniki niezupełnie wyschnięte, no... i naturalnie niezbyt starannie uprane. Pominąwszy tę okoliczność, iż nie jest to zbyt przyjemnem, ma to jeszcze i donioślejszą stronę, jeżeli się zważy, iż bielizna kąpielowa, niedokładnie uprana i wysuszona, może być rozsądkiem chorób zakaźnych. Ścisłsza kontrola byłaby tu wielce na miejscu.

Czem oni oddechają? Takie pytanie nasuwa się wobec nieporządków panujących w podwórzu domu l. 6 przy ul. Ormiańskiej. Mieszkanie stróża obciążonego liczną rodziną, składającą się z nędznej nory, ścianami dotykające kloak, wychodzi swemi drzwiami na miejsce przepełnione nieczystościami, które zionie zabójczemi miazmatami. W obecnej, właściwej rozwojowi chorób epidemicznych porze, takie straszliwe nieporządki, zwłaszcza w śródmieściu, zasługują na szczególną uwagę właściwej władzy.

Szczególni latarnicy. Kilku młodych ludzi, snąc nie przywykłych do chodzenia w ciemnościach, zapalają sobie na ulicach latarnie w różnych godzinach pory nocnej. Złe jednak na tych żartach wyszła, albowiem nocy wczorajszej pochwylił ich na zapalaniu latarni zapomocą świeczki umieszczonej w długiej rurce blaszanej, latarnik Paweł Rutkiewicz i zażądał interwencji stójkowego.

Znowu zbieg. Zamieszkały przy placu Krakowskim Konrad Gmytrach zwrócił się wczoraj do policji z żądaniem odszukania mu 13 letniego syna Józefa, który przed paru dniami wyszedłszy z domu, dotąd nie wrócił.

Jubileusz introligatorni. Pamiątkę 25 letniej rocznicy założenia zakładu introligatorskiego p. Michała Spożarskiego obchodzili robotnicy tejże pracowni w sobotę 23. bm. z wielką uroczystością. Jeden z robotników miał wzruszającą mowę, poczem wręczono jubilatowi jego portret, dyplom z podpisami wszystkich pracujących w tym zakładzie i wspaniały bukiet. Uroczystość zakończyła się wspólną biesiadą.

Muzyka „Harmonii“ grać będzie dziś w poniedziałek na Wysokim zamku. Początek o godzinie 6. po południu.

Z dziedziny mody. Mme Marie, właścicielka wyższego zakładu nauki kroju oraz wyrobu form papierowych w mieście naszym, wyjeżdża z końcem tego miesiąca na parę dni do Krakowa, zaproszona przez tamtejsze panie, aby mogła podług miary przyjmować zamówienia na formy staników itp. Z przyjemnością dowiadujemy się, że ten, tak wielce praktyczny wyrób krajowy, znalazł rozgłosne uznanie u pań naszych. Warszawianki już od kilkunastu lat mają aż trzy podobne fabryki form papierowych w Warszawie, niejednokrotnie też, zwłaszcza w czasie przejazdu i pobytu w kąpielach krajowych, wyraziły zdziwienie jak panie tutejsze obywać się mogą bez tak niezbędnych rzeczy. W tych dniach, pomiędzy innymi nowościami, oglądaliśmy w zakładzie Mme Marie nowy krój staników, tem oryginalny, że nie ma żadnych zaszepek, a pomimo to nadzwyczaj dokładnie leży. Przekonałiśmy się również, iż grono uczennic Mme Marie składa się z osób inteligentnych, a nawet spotkać tam można panie, zajmujące wybitniejsze stanowisko w naszym mieście, z widocznym zajęciem rysując różnorodne formy.

Rozbiórka hotelu Angielskiego szybko postępuje i roboty te wraz z uprzątnięciem gruzu skończone być mają najdalej z końcem lipca.

Z Uniwersytetu. P. Henryk Witold Steinkeller, rodem z Podgórze w Galicji, otrzymał na krakowskim uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował lustratora gospodarstw włościańskich towarzystwa Kółek rolniczych, Karola Świeżawskiego prow. kierownikiem kraj. niższej szkoły rolniczej w Jagi lnicu.

Inspekcję obrony krajowej odbył we czwartek 21. bm. w Rzeszowie feldmarszałek - porucznik Waldstädten.

Ustne egzamina dojrzałości w rzeszowskim gimnazjum odbywały się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej p. Marcelego Studzińskiego i trwały od 14. do 19. czerwca. Do egzaminu przystąpiło 26 abiturjentów, w liczbie których 25 uczniów zwyczajnych i 1 eksternista. Z tych uznała komisja za dojrzałych z odznaczeniem 7, za dojrzałych 15, za nie dojrzałych z pozwoleniem poprawienia jednego przedmiotu po ferjach 1, za niedojrzałych na rok 2 i za niedojrzałych bez terminu 1. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Arzt Adolf, Baliński Jan (z odznaczeniem) Barański Jan, Bartusiak Franciszek, Bauer Franciszek (z odznaczeniem), Biedka Paweł, Czaplinski Jan, Jarsiewicz Jędrzej (z odznaczeniem), Karpiński Mieczysław (eksternista), Kisielewicz Władysław (z odznaczeniem), Lampart Jan, Lercel Adam (z odznaczeniem), Marcinkiewicz Adam, Michalski (z odznaczeniem), Nosek Michał (z odznaczeniem), Orłowski Adam, Padowicz Walenty, Peszkowski Wacław, Ramocki Józef, Rodzón Władysław, Stroka Jan, Teller Józef.

Piorun w kościele. We wtorek 19go b. m. przybył ksiądz biskup krakowski do Brzezia na wizytację kościoła, gdzie odprawił nieszpory. Kościół w Brzeziu jest drewniany, a stojąca z frontu dzwonnica stanowi z kościołem jedną całość. Na drugi dzień rano rozpoczął ksiądz biskup o godzinie 8 mszę świętą. Mimo ulewy kościół przepelniony był ludem. Ulewa ta zaczęła się przy słabych grzmotach, wkrótce wszakże grzmoty ustały i tylko deszcz lał jak z cebra. W czasie mszy świętej nie odezwał się też ani jeden grzmot. Nagle przed ofertorium usłyszano w kościele huk. Nikt nie przypuszczał, żeby to piorun wpadł do kościoła. Ksiądz biskup tylko i parę osób widziało blask. Piorun wpadł przez dzwonnice na chór i tu zabił dwie osoby, na dole zaś pod chórem jedną osobę, a kontuzjonował lekko tak na chórze jak pod chórem przynajmniej 150 osób. Wszedł się krzyk w kościele, ludzie tłoczyć się zaczęli ku drzwiom. Ksiądz biskup wszakże uspokoił zebranych i zaintonował: „Święty Boże“. Lud padł na kolana i uspokoił się. Właściciel Brzezia p. Żeleński posłał po lekarzy, a ksiądz Rychlak, sekretarz księdza biskupa, wpływał na lud uspakajając i zajął się kontuzjonowanymi. Ksiądz biskup

dokończył mszy świętej, poczem w wzniosłych słowach przemówił do ludu od ołtarza. Wszyscy kontuzjonowani przyszli do siebie, z trzech zaś osób, rażonych piorunem, nie uratowano żadnej, mimo energicznego ratunku. Na szczęście piorun nie zapalił kościoła.

Jubileusz gimnazjum św. Anny w Krakowie. Komitet jubileuszowy b. uczniów ogłasza następujące pismo: Komitet jubileuszowy b. uczniów gimnazjum św. Anny ma zaszczyt zawiadomić, że dobrowolne datki, czy to na koszt obchodu jubileuszowego, czy to na prenumeratę książki pamiątkowej, nadsyłać należy zaraz przy odpowiedzi na zaproszenie komitetu i jak najrychlej, albowiem tylko na podstawie istotnie nadesłanych składek można powziąć uchwałę co do pamiątki, jaką b. uczniowie zechcą uświetnić obchód jubileuszowy. Komitet nie ustanawia wysokości datków, gdyż pragnie każdemu najzupełniejszą pozostawić swobodę. Dawnych uczniów, którzy dotychczas nie dali odpowiedzi, prosimy o nadesłanie takowej jak najrychlej; tych zaś, którzy dotychczas nie otrzymali zaproszenia, usilnie prosimy, aby się sami zechcieli zgłosić (pod adresem p. prof. dra Cyfrowicza w Krakowie), gdyż stało się to tylko z powodu, iż adres ich nie jest komitetowi wiadomy. Kraków, 22. czerwca 1888 r. — Zoll, w imieniu komitetu.

Z Poznania donoszą, iż stan z lrowia p. W. Wierzbńskiego, długoletniego i zasłużonego posła wielkopolskiego na sejm pruski, tak się pogorszył, iż powatpiewają o uratowaniu chorego.

W sprawie Zakopanego otrzymała *Now. Ref.* orzeczenie najw. trybunału, który zatwierdził zmiany w warunkach licytacyjnych, postanowionych przez sąd obwodowy w Nowym Sączu. Następstwem tego orzeczenia będzie zniesienie aktu licytacji.

Mistrzowie Matejce w sobotę tj. w przededniu dnia imienin, urządzili uczniowie szkoły sztuk pięknych serdeczną owację. Zaprosili mistrza wraz z rodziną na nabożeństwo za zdrowie i pomyślność solenizanta, odprawione w kościele ks. Pijarów, a gdy z kościoła powrócono do szkoły sztuk pięknych, drzwi pracowni mistrza zastano wspaniale udekorowane żywymi kwiatami. Tu złożył życzenia w imieniu kolegów p. Uniwerski. Mistrz Matejko w podniosłych słowach podziękował swoim uczniom za ten dowód czci i miłości.

W krakowskim Kole artyst. i literackim odbył się onegdaj wieczorek dla artystek i artystów operetki lwowskiej. Po wesolych toastach i rozmowie przy stole, panie Zimajer, Radwan, pp. Myszkowski i Jeżyna śpiewem swym zachwycali licznie zebranych gości i członków. Zabawa przeciągała się po za północ i wszyscy wyszli z niej najprzyjemniej usposobieni.

Piękna polszczyzna. *Kurjerowi rzeszowskiemu* przysłało z Ulanowa następującą wiazankę napisów szyldowych: „Handel z córkami“, „Sprzedaz córków i powrozy“, „Handel garnki“, „Handel z gorkami“, „Handel korzenny i rożnych terunków“, „Handel korzenni i wiszynki“, „Handel bławatni“, „Sprzedaz mieszane towary“, „Handel bławatni“, „Niemiecki piekarz Co dzie świeże pieczywo“, „Sklep kożenny“. Tak wygląda ten najmodniejszy, uprzywilejowany polsko-chajderowski język!...

Tyfus plamisty. W powiecie rzeszowskim w Kraczkowej sprawdzono urzędownie 9 wypadków tyfus plamisty.

Na wizytację kanoniczną wyjeżdża ks. biskup Solecki do powiatu drohobyckiego dnia 25. bm.

† **Adam Goltz**, ruchliwy i pełny inicjatywy obywatel, pisarz i filantrop zmarł w Warszawie przeżywszy lat 60. Zmarły był długoletnim członkiem zarządu Towarzystwa kredytowego ziemskiego i rolniczego warszawskiego i był ich silną podporą. Śp. Goltz pisywał niemal do wszystkich pism warszawskich, zabierając głos w sprawach ekonomicznych i społecznych. Ostatnią jego pracą dziennikarską były „Listy o konserwatyzmie“, które zwróciły na siebie uwagę ludzi myślących.

Z armji. Dla sztabu jeneralnego przy komendzie twierdzy w Przemyślu preliminowano posadę 1 majora i 1 porucznika. Szpital garnizonowy nr. 3., mający być przeniesionym z Baden do Przemyśla, mają być ze względu na nierównie większą liczbę chorych garnizonu przemyskiego, zasilony 1 urzędnikiem i 54 żołnierzami do posługi.

Baron Krüger, dyrektor robót publicznych miasta Berlina, znikł, sprzeniewierzwszy 50 tysięcy marek.

Cesarz Fryderyk i dziennikarstwo. O zapamiętanych Fryderyka na prasę perjodyczną pisze *N. Züricher Ztg.*: Umiał on wpływ dziennikarstwa mimo wysokiego swego stanowiska, jako następcy tronu państwa należycie ocenić, i dla tego występował wobec dziennikarstwa z nadzwyczajną uprzejmością.

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.

SOKAL I LILLEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 25. czerwca. W kołach politycznych utrzymują, że wskrzeszenie przymierza trzech cesarzy niewątpliwie nastąpiło.

Gielda niedzielna: Kredyty 305.60, węgierska złota renta 102.47.

Budapeszt 25. czerwca. Jeneral Waldersee przybył tu z Berlina aby notyfikować wstąpienie na tron Wilhelma II.

W budżetowej komisji austriackiej delegacji przyjęto resztę pozycy etatu ministerstwa wojny.

Sofja 25. czerwca. Przesilenie ministerjalne z powodu Popowa usunięte, ponieważ książę Koburg wyrok zatwierdzi, a następnie Popowa natychmiast ułaskawi. Ludność jest z tego powodu bardzo rozgorączkowana, ponieważ uważa Popowa za niewinnego.

Berlin 25. czerwca. W Radzie związkowej d. 21. czerwca oświadczył Bismark imieniem cesarza Wilhelma, że w sprawach polityki zagranicznej pójdzie śladem swoich przodków, w państwie zaś utrzyma konstytucję.

Paryż 25. czerwca. Były włoski minister Mancini oświadczył deputowanemu Laur, że Włochy dopiero wówczas wystąpią, gdy prowokacja ze strony Francji nastąpi. Przymierze austro-niemiecko-włoskie — według zapewnienia Manciniego — kończy się w r. 1891.

Nadesłane.

Oznajmienie.

Kolporter i posługacz Administracji podpisanej **Włodzimierz Szewczuk** został 1. stycznia wydalony. Żadnych należności nie ma prawa odbierać. Obecnie Administracja ściga to indywiduum za oszustwo i sprzeniewierzenie sądowne.

Administracja „Różowego Domina.“

W ogrodzie miejskim

codziennie dostać można

śniadania i obiady

Wieczorem muzyka wojskowa w dniu pogodny.

Z poważaniem **Przybylski.**

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wchodząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego. Złozenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. ANTONI WACHTEL

mieszka na ulicy Wałowej l. 11. I. piętro.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner

po odbyciu specjalnych studjów w zakresie dentystryki w klinikach dentystrycznych wszechnej w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystryczne przy placu **Marszalkim 1. 10. i ordynuje** od 10. rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozweselającego (Lustgas).

Sztuczne zęby przysposabia na złocie, k uczuku i t. p.

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie **ulica Kościuszki liczbą 5.** drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny
MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dni 30 cnt.; w niedzielę i święta wstęp wolny
NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, piątek św. Ducha, w dni powszednie 20 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.
MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

swym po stronie epozycji i potępiał wymownie bezcelową i naganną walkę prokuratorów i żandarmów przeciwko idei. Najważniejsza działalność Dunckera przypadła na lata 1861—1866, w którym to czasie wydał pismo *Volkszeitung*, liczące 30.000 abonentów i wywierające bardzo wielki wpływ na opinię publiczną. Z r. 1866 upadło znaczenie gazety tej prawie zupełnie.

Pani Van der Meer wystąpiła w Paryżu z koncertem pod protektoratem ks. Czartoryskiej i ministra Brazylii br. Ariosa. Artystka nasza odspiewała arję z „Lindy z Chamounix“ i arję węgierską Kovacsza, za co zdobyła sobie zupełne uznanie publiczności i krytyki paryzkiej.

Obrona spotwarzonogo narodu p. Stefana Buczynskiego. Zeszyt I. Kraków. Nakładem autora 1888. Obszerne dzieło — zapowiedziane prospektami, a opracowywane przez lat wiele przez znanego i sumiennego badacza naszych dziejów, okazało się już w zeszyt pierwszym. Wydanie pod względem formy zewnętrznej typograficznej — świetne. Co do formy literackiej pisane z siłą i werwą właściwą autorowi.

Treść I. zeszytu obejmuje następujące główne rozdziały: „Walka duchowieństwa polskiego z najezdnikami, wywołana prześladowaniem kościoła. — Potwarze miotane na polskie duchowieństwo. — Rozdwojenie w polskim katolickim kościele. — „Ekspozycja“ Piusa IX. — „Prawda“ według ks. Gorczakowa.

Styczeńowe powstanie 1863 r. podane przez żyjących i potomnych. Nasze prawa, historyczne wspomnienie. — Głosy Europy wobec styczeńowego powstania. Głosy monarchów o naszych prawach. — Oszczercy i odstępcy. Nasze Labarum.

Zeszyt drugi wkrótce ma się pokazać.

Prof. dr. Tadeusz Piłat wydał „Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych“ nakładem krajowego biura statystycznego. Tom X. Zeszyt I.

Zeszyt ten zawiera dwie doniosłe dla stosunków naszych monografie pióra znakomitego ich znawcy i kierownika biura statystycznego, prof. dra Pilata. Pierwsza pod tytułem: „Handel Galicji i Bukowiny, tudzież innych krajów austriackich z cesarstwem niemieckim w r. 1885 na podstawie niemieckiej statystyki kolejowej“, a w niej ocenienie wartości różnych zapisków statystycznych, jako to wykazów urzędów cłowych, wykazów ruchu towarowego na kolejach austriacko-niemieckich, dowodzi niezwyklej skrzętności autora i niepospolitego znanstwa tych stosunków. Szczególnie zajmującym i trafnym jest sposób autora wyzyskania rezultatów statystyki kolejowej w Prusiech ogłaszanych w osobnym kwartalniku wydawanym przez ministerstwo robót publicznych. W statystyce tej urzędowej ugrupowanej według okręgów handlowych Galicja tworzy wraz z Bukowiną i Multanami wspólny okręg handlowy. Autor potrafił jednak ominąć ten szkopuł i posługując się udzielonymi sobie przez dyrekcję kolei czerniowieckiej wykazami granicznej stacji w Iekanach uwzględnił handel Niemiec z Multanami przy zestawieniu cyfr dla Galicji i Bukowiny, a raczej cyfry odnoszące się do Mołdawii potrafił od cyfry ogólnej.

Dzięki ścisłości autora mamy przed sobą o ile niedostatki statystyki austriackiej na to pozwalają — dokładne wypełnienie programu w tytule wyrażonego.

Ko.życie z tej monografii widoczna i zaznacza ją resztą sam autor: „Pomiędzy towarami sprowadzanymi z zagranicy szukać należy przedmiotów, ku którym powstająca produkcja krajowa zwróciłaby się mogła z widokami powodzenia o tyle większymi, że konkurencji zagranicznej ponosić muszą cło wchodowe, dające tem samem obronę dla produkcji naszej. Ciekawych bliższych szczegółów odsyłamy do samej rozprawy.

Druga praca zamieszczona w tym zeszycie również pióra prof. Pilata zatytułowana jest: Rozdrobnienie własności włościańskiej w Galicji. Wstęp i część I.

Na czterech tablicach zaznajamia nas autor z podziałem drobnej własności ziemskiej w 249 gminach „typowych“. Na podstawie udzielonych Wydziałowi krajowemu przez ministerstwo skarbu wykazów stanu posiadłości (Besitzstand-Nachweise) podzielono wszystkie majątności na 14 kategorii podług wysokości przychodu gruntowego katastralnego, przyczem uwzględniono ilość posiadaczy i to tak chrześcian jak żydów i obszar łączny ich posiadłości, rozmiary posiadłości gminnej, ilość domów i ludności, przyrost i ubytek jednych i drugich, udział procentowy każdej z 14 kategorii utworzonych według wysokości przychodu gruntowego w ogólnej liczbie posiadłości w obrębie gminy katastralnej etc. Część druga zawierać będzie bliższą charakterystykę ekonomicznych stosunków w gminach wziętych za przedmiot opracowania wraz z dalszemi obliczeniami stosunkowemi, tudzież zbadanie przyczyn i ocenienie skutków wykazanego podziału własności ziemskiej.

Swego czasu wielkie wrażenie wywołało zaproszenie księcia wszystkich redaktorów i współpracowników pierwszorzędných pism do pałacu w Poczdamie; wysoka szlachta i arystokracja myślała, że świat się pomysłyl ze swoich podstaw. A z jak głupieci fizjognomiami stali dworacy ile razy na jakim oficjalnem zebraniu w Berlinie następca tronu zbliżał się do grupy dziennikarzy, aby z nimi wesoło pogawędzić. Pamiętnym jest fakt, gdy pewnego razu na publicznej uroczystości przystąpił do korespondentów i zapytał, czy są zadowoleni z umieszczenia, a gdy ci okazali niezadowolenie, zawołał Fryderyk z gniewem do reżyserów uroczystości: „Ci panowie są tu potrzebniejsi jak panowie, jeżeli bowiem o dzisiejszym obchodzie nie napiszą, wówczas nikt w świecie o nim nie będzie wiedział“. Wiadomo również, że zmarły najchętniej czytał najbardziej radykalne pismo *Volkszeitung*. Gdy pewnego dnia, jeden z wysokich dygnitarzy chciał usunąć to pismo, a w miejsce tego umieścić dziennik urzędowy, wówczas cesarz zabronił mu tego czynić. Przestraszony urzędnik zauważył: „Ależ wasza cesarska wysokość, to jest rewolucyjne pismo!“ Wówczas odpowiedział cesarz szorstko: „Zostaw, mój kochany! Co rząd myśli, to ja sam wiem dobrze, chciałbym także wiedzieć, co inni myślą!“

Falszerze banknotów rublowych i frankowych Wilhelm i Emanuel Merdingerowie, aresztowani niedawno w Czerniowcach, należą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa do wielkiej bandy fałszerzy, z których jeden bodaj członek musi się znajdować we Wiedniu. Za tem indywiduum czyni obecnie policja usilne poszukiwania. Ze strony oszukanego bankiera botuszańskiego Wechslera i jednego z kantorów czerniowieckich sprawdzono, że fałszerze napuścili znaczną część banknotów sfalszowanych oliwą, by zatrzeć na nich pozory nowości. Wilhelm Merdinger bawił do r. 1877 w Wiedniu i pozostawił tam rodzinę, u której zrobiono onegdaj rewizję. Emanuel Merdinger, aresztowany na ziemi rumuńskiej, mieszkał również dawniej we Wiedniu i był agentem kilku znacniejszych fabryk. Dopuściwszy się większego sprzeniewierzenia na szkodę pewnego handlarza win umknął i był ścigany listami gończymi.

Pożar menażerji. Z Bukaresztu donoszą dnia 19. bm. Na placu Mosz rozbił u nas namiot właściciel menażerji Braun. Przedwczoraj, kiedy tłumy ciekawych otaczały budynek, przypatrzyli się grymasom wystawionym u wchodu małp, rozległ się nagle o 6. godzinie po południu okrzyk: „Gore!“ i istotnie po nad płócienny dach menażerji buchnął wysoki słup ognia i dymu. Nastąpiła scena nie do opisania. Zamknięte w żelaznych klatkach zwierzęta targaly się na wsze strony i okropnym wyciem napełniały powietrze, ludzie przeżęci w niesłychanej panice umykali z placu, obawiając się, aby która z bestyj nie wyrwała się i nie wpała w tłumy; właściciel i służba biegali dokoła z zalamanemi rękoma i błagali o ratunek... Napróżno, bo nikt nie chciał zbliżyć się do budynku. Ogień obejmował jedną klatkę za drugą i niszczył wściekle boleścią i przestraczem zwierzęta. W przeciągu godziny ucihło wszystko: cała menażerja reprezentująca wartość 100 tysięcy ztr., przedstawiała kupę zgliszczu i popiołu. Spaliło się 7 lwów, tygrys, biały niedźwiedź, jaguar, wiele innych zwierząt i ptaków, oraz obfity gabinet figur woskowych. Ani jedno zwierzę, ani jeden sprzęt nie został uratowanym. Ogień powstał skutkiem pęknięcia lampy naftowej. Menażerja nie była ubezpieczoną.

Dzieciobójca. Z Temeszwaru donoszą o ohydnej zbrodni wyrobnika Grossa, który przepiwszy cały zarobek tygodniowy rozpoczął kłótnię z żoną, placzącą nad losem czworga drobnych dzieci, które od kilku dni nie jadły. Pijaczysko chciał się w jednej chwili wszystkich trosk pozbyć, gdyż ze wściekłością porwał za siekiere w zamiarze wymordowania całej rodziny. Żona z trojga staiszemi dziećmi zdolała umknąć — biedna tylko dwuletnia dziewczynka padła pod ciosem siekiery na miejscu. Potwór ten rozplatał głowę swego dziecka jednym cięciem.

Ludność Warszawy. W tych dniach ogłoszono urzędowe cyfry ze spisu ludności miasta Warszawy, dokonanego przed kilku miesiącami. Okazuje się, iż ogólna ludność miasta wynosi 444.814 osób obojga płci. W tej liczbie niestałych mieszkańców 199.376 osób, zagranicznych poddanych 11.881 osób. Niezależnie od tej liczby załoga warszawska liczy 52 jenerałów, 290 sztab-olicerów, 925 ober-oficerów i 25.191 żołnierzy. A zatem razem z wojskiem ludność wynosi 471.271 osób.

Stary gwardjak niemiecki. W tych dniach zmarł w Berlinie weteran stronnictwa wolnomyślnego, długoletni poseł do sejmu pruskiego i kapitan gwardji obywatelskiej z r. 1848, znany księgarz i wydawca berliński Franciszek Duncker. Zmarły już od lat 10 nie brał udziału w życiu publicznem. W czasach najzwiększej walki kulturalnej stał zmarły, wierny zasadom

Pasy do maszyn, Gurty do maszyn,
 Weże parciane i gumowe ze sprężynami do sikawek,
 Konewki do ognia,
 Oliwę do maszyn w kilkunastu gatunkach,
 Smarowidło do osi

poleca po najumiarkowańszych cenach

JÓZEF HANKE

handel farb i skład materiałów

we Lwowie Rynek I. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Główny skład

TAPET i DEKORACYJ

J. Jürgensa

we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego I. 4.

poleca w wielkim wyborze najnowsze tapety i dekoracje z pierwszorzędných fabryk francuskich, angielskich, amerykańskich i czeskich — jakoteż znane z trwałości **Zaluzye i Story** z własnej fabryki.

MORSZYN
 zdrojowisko i zakład wodoleczniczy
 Sezon od I. maja.
 Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage.
 Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.
 Dr. A. Medwey.

Oliwę do maszyn
 Smarowidło do osi
 Cement, Gips, Ter
 Dektry do dachów
 poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
 LWÓW.

Olejek chino-taninowy
 przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.
 Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA
 we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

Magister farmacji
 poszukuje umieszczenia we Lwowie lub na prowincji.
 Adres: Ferd. Chorzemski, Lwów, Lyczakowska I. 51.

Korzystna sprzedaż!
 Domek parterowy w ogródku z placem do wybudowania kamienicy, powietrze świeże, położenie ładne, grunt suchy, plac targowy tramwaj i kolej blisko, przy ulicy Szepetyckiego I. 36 do sprzedania
 Wiadomość w miejscu.

Nowo urządzony handel
HERBATY
 chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie pl. Marjański 10
 poleca zbioru majowego:
 1/2 kilo Congo — — — 1'60
 " " Souchong czarna " 2'—
 " " zbiór majowy 3'—
 " " Kaysow czarna — 4'—
 " " Melange de Londres 4'—
 " " Paccro — — — 3'—
 " " karawanowa 4'—
 " " najprzedniejsza 6'—
 " " Wysiewki herbaciane 1'30
 " " najlep. herbat 1'60
 Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą (1004)
 Opakowania się nie liczy.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.
Księgarnia Polska
 we Lwowie
 plac Halicki liczbą 14.
 Chcąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszczu naszego **Adama Mickiewicza** i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej za możliwym, uskuteczniła obecnie nowe kompletne wydanie poezyj Mickiewicza w czterech tomach; około 100 arkuszy druku na ładnym papierze, po cenie 80 cent. za egzempl. broszurowany z przesyłką pocztową 1 zł., w ozdobnej oprawie 1 zł. 60 cent. z przesyłką pocztową 1 zł. 80 cent.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.
 Handel sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą
Jan Wallach i Syn
 we Lwowie, Rynek liczbą 33.
 rok założenia 1841.
 poleca Wełny w prążki, również i korty płóciennę w prążki, jedyny materiał do jazdy konnej, przewyższający co do trwałości wszystkie inne materje i to po cenach bardzo niskich.

Galicyjskie PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE i
 Fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów
 Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera
 we Lwowie, ulica Korytna I. 13. wprost kościoła św. Marcina.

Wykonuje wszelkie roboty asfaltowe w zakresie przedsiębiorstwa wchodzące. Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w technice, najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach, asfaluje fundamenta domów dla zabezpieczenia murów od wilgoci.
 Fabryka poleca:
 Wysokie gatunki ulepszonych Tektur ogniotrwałych do krycia dachów, płyty izolacyjne (izolirplaty), Lak asfaltowy do konserwacji tektur, smołę destylowaną angielską, Terra-Cotte z najpiękniejszych fabryk. Roboty asfaltowe i krycie dachów, wykonywane są przez majstrów specjalistów umyślnie z zagranicy sprowadzonych, udzielając długoletnią gwarancję.
 Metr □ pokrycia dachu tekturą wraz z pomalowaniem lakiem asfaltowym 50 centów.
 Zamówienia na roboty w Krakowie przyjmuje Józef Zaplatalski Rynek główny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1/2 centa od wyrazu.

Portominiatury pastelowe
 Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek I. 2. 1118

Tylko krótki czas! Wyprowadź mebli w handlu Kiezasla ulica Teatralna 7. naprzeciw katedry. 1142

Mode daksy bardzo dobrej rasy są do sprzedania po 6 zł. sztuka. Adres B. D. w Niebysłowie, poste restante Perechińsko. 1164

Masło doskonałe kuchenne po zł. 3'50, deserowe ni-solone po zł. 4'— w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozsyła Zarząd dóbr Nowe-sioło pod Stryjem. 341

Były nauczyciel języka niemieckiego przy gimnazjum w Warszawie poszukuje miejsca nauczyciela domowego do przedmiotów gimnazjalnych. Adres A. B. ulica Sykstuska liczbą 30. 1170

We Czwartek 21. b. m. wieczorem w Ryńku zginęła Suczka ma-lutka, całkiem biała, z rasy angielskich ratlerów — ośm miesięcy — uszy obejete — piersi gołe, w czarne centki, na szyi stalowy łańcuszek. Odprowadzić za nagrodą Kopernika I. 5. Stróż wskaże. N eprawego posiadacza poiągnę do odpowiedzialności przed sądem. 1199

Praę zrobić znajomość z inteligentnym człowiekiem, względem wykształcenia w mowie polskiej, wzamian za lekcje francuskie i angielskie. Adres w Administracji Kurjera pod literami Z. Z. 1198

Prywatysta siódmej realnej poszukuje lekcyj we Lwowie przez wakacje. K. Gołębia 4. 1197

Stanisława Pesel, handel wiktuałów i produktów wiejskich we Lwowie ulica Halicka I. 15. w podwórzu. Ceny najniższe. 1196

Faeton elegancki prawie nowy nabyć można oraz „Selbstkutschierwagen“ zupełnie nowy i inne na ulicy Lyczakowskiej I. 5. 1176

Leśnik wykwalif. owany, Poznańczyk, młody i wolny od wojska z dobrymi świadectwami, który dotychczas w Królestwie polskim zarządzał obsernymi lasami, a zmuszony wskutek ukazu z dnia 22. marca 1887 zajęcia to opuścić poszukuje posady. Łaska-we oferty uprasza się przysłać pod adresem: Józef Stankowski w Miłostawiu w W. ks. Poznańskim. 1172

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami: sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika I. 29. 1175

Hotel Garnie nowo urządzony pod „Trzema Koronami“ Trybunalska 10 — poleca elegancko urządzone pokoje od 50 ct. dziennie. Restauracja p d własnym zarządem. Wina w najlepszych gatunkach. Piwo pilzneńskie i okocimskie. Wilhelm Breitmajer. 1179

Landara wiedeńska nowa do sprzedania ulica Mickiewicza I. 1192

Dla chłopczyków otwartą zostanie z dniem 15. września b. r. na wzór zagraniczny I. konces. prywatna szkoła ludowa obejmująca 4 klasy i kurs przygotowczy do szkół średnich. Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela podpisany właściciel i kierownik zakładu. Prof. Leopold Wajgel przy ulicy Piekarskiej I. 7. 531

Do sprzedania suka legawa dwuletnia, dobrze wytresowana, również pies pięcioletni, obydwójce rasy angielskiej — maści ciemno-brązowej. Listy adresować L. B. Munina poczta Jarosław. 1191

Rzadców, ekonomów, egzaminowanych leśniczych poleca kantor Mittiga Sykstuska 2. 1195

Kostjmy wszelkiej narodowości, ubrania męskie i damskie, kapelusze, sukienki wycieczkowe, i biżuterje. Poleca Zakład Jaszczyszyna w Teatrze. 1193

Mieszkania i sklepy
 po I cencie od wyrazu.

Zygmuntowska 17. I. piętro 5 pokoi z kuchnią. 1168

Rynek I. 24. do wynajęcia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w oficynach z kuchnią. 1047

Ulica Technicka I. 6. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze do wynajęcia. 1053

3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego I. 23. 919

Ulica Franciszkańska 9. (położenie ogrodowe) 6 pokoi z przynależnościami do wynajęcia. 1155

Umieblowane pokoje, przedpokój, ulica Ormiańska I. 33. drugie piętro, od 1. lipca do wynajęcia. 1173

Letnie mieszkanie w Hołosku w wielkim obszarze leśniczówki wśród lasów na wzgórzu, kąpiele sławowe w miejscu — 3 pokoje, przedpokój, weranda — 2 pokoje, przedpokój, weranda i 1 pokój. Wiadomość w miejscu lub Piekarska 18. 1167

Przy ulicy Lyczakowskiej I. 71. zaraz do najęcia 4 pokoje, 2 kuchnie, drewniana, strych, w całości lub pojedynczo. Także jeden kawalerski pokój umieblowany. 1102

Brajerowska 6. od 1. lipca I. piętro 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. — Brajerowska 8. od 1. września II. piętro 4 pokoje z balkonem, przedpokój, weranda, kuchnia, pokój dla służby i t. d. — Brajerowska 10. i Brajerowska I. 12. pomieszkania w niskim parterze, pokoiki kawalerskie. — Podlewskiego 6. od 1. sierpnia parter, 3 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia itd. — Podlewskiego 4. od 1. lipca parter, 2 pokoje, nyża, kuchnia i t. d. z dwoma wchodami. (Pomieszkanie to może być także rozdzielone na: 1 pokój, nyża, kuchnia i pokój kawalerski) — Tamże Pomieszkanie kawalerskie: od 1. sierpnia II. piętro, 2 pokoje, przedpokój, zaraz pokój z kuchnią. — Kaźmierzowska 39. zaraz sklep. Bliższej informacji udziela Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. 1113

Zaraz do wynajęcia ulica Kraszewskiego I. 17: II. piętro 3 pokoje sionka, kuchnia i spiżarnia. — L. 21: w parterze 5 pokoi, tudzież stajnia i wozownia. 1177

W realności pod I. 16. ulica Ormiańska są do wynajęcia zaraz w parterze pokój i kuchnia — zaś na I. II. i III. piętrze z frontu 3 pokoje kuchnia i przynależności. 1174

Trzy pokoje, balkon, dwa przedpokoj, spiżarnia, piętrowe lub parterowe, ulica św. Mikołaja I. 5. 1190